No 2. ROK 1846. KRAKOW 27 LUTEGO.

Pismo to wychodzić będzie codziennie o godzinie 8méj rano w Księgarni Stanisława Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna kosztuje Złp. 12; miesięczna Złp. 5. Numer pojedyńczy groszy pietnaście.

DZIENNIK RZĄDOWY

RZECZYPOSPOLITÉJ POLSKIÉJ.

Część Urzędowa.

DYKTATOR

Do Ludu Krakowskiego i Podgórskiego.

Na każdą rodzinę krakowską i podgórską Dyktator rocznie udziela bezpłatnie pięć centnarów Soli, o które każda rodzina bez wyjątku zgłosić się może.

Kraków dnia 24 Lutego 1846 roku.

J. Tyssowski.
Rogawski S. D.

DYKTATOR

DO LUDU POLSKIEGO

Gdzie kolwiek niniejsza odezwa dochodzi wszelkie pańszczyzny, czynsze i daniny, jak w Manifeście rewolucyinym wyrażono znoszą się bezwzględnie.

Mordy i samowole popełnione w niektórych miejscach przebaczają się, lecz od chwili nadejścia téj odezwy, każdy dopuszczający się mordu lub rozboju przez Sąd wojenny według arty. IV. Ustawy Rewolucyjnéj śmiercią nkarany będzie.

Kraków dina 26 Lutego 1846 roku

Jan Tyssowski.
Rogawski S. D.

DYKTATOR

Zawiadamia Obywaleli Rzeczypospolitéj Polskiéj, iż papiery wszelkie które miały kurs poprzednio w kraju, przez Rząd rewolucyjny przyjmowane i wypłacane będą i stosownie do tego wszystkim Kassom rewolucyjnym rozkazuje, papiery takowe w wartości nominalnéj jako brzęczącą monetę przyjmować, — zaś prywatnych którzyby papierów takowych za brzęczącą monetę przyjmować nie chcieli, pod Sąd rewolucyjny jako zdrady stanu winnych oddaje.

Kraków dnia 25 Lutego 1846 roku.

J. Tyssowski.
Sekr. Dykt. *Edw. Dembowski.*

DYKTATOR

Poleca aby wszystkie rapporta, jakiéjkolwiek bądź władzy, składane były, — tylko tym osobom którym je składać należy, bez przytomności ciekawych nadsłuchujących.

Kraków dnia 26 Lutego 1846.

J. Tyssowski.
Edward Dembowski. S. D.

INSTRUKCYA

Dla Kommissarzy powiatowych.

1) Rząd Rewolucyjny Rzeczypospolitéj Polskiéj jest absolutny, dyktatorski z jednéj Osoby złożony — gdyby Dyktator uznał tego potrzebę, podzieli samowładztwo swoje z kilku Osobami. — Rząd Rewolucyjny trwać będzie dopóty, dopóki społecznie Polska od wszelkiéj kontrrewolucyi, a politycznie od wszelkiego najazdu wolną nie będzie.

2) Wszystkie Urzęda mianowane i potwierdzane są przez Rząd Rewolucyjny.

3) Urzęda oprócz Rządu są: Ministerstwa i ich Bióra. Wielkorządzcy pięciu Prowincyj Rzeczypospolitéj to jest: Poznańskiego, obu Galicyj, Polski nadwiślańskiéj, i Ziem Ruskich. — Kommissarze powiatowi i ich Adjunkci, Wójci i Burmistrze, a nadto Inspektorowie Rewolucyonizujący Rzeczpospolitą, i utrzymujący Rewolucyjny porządek:

4) Nad każdą Prowincyą przełożony jest Wielkorządzca pod odpowiedzialnością gardłową, z najściślejszą uległością Rządowi, wszystkiém absolutnie rządzący.

5) Wielkorządca wszystkich urzędników w swéj Prowincyi za potwierdzeniem Dyktatora mianuje, i Im absolutnie rozkazuje, takowych wrazie potrzeby zmieniać i zrzucać może, podając zawsze wszelako wszystko co uczyni, do potwierdzenia Rządu Naczelnego.

6) Wielko rządzca przybierze sobie radę Sekretarzy i Dozorców, którzy objeżdżając Prowincye Kommissarzy Powiatowych, czynności i ich energią kontrollować będą.

7) Kommisarz Powiatu (to jest dzisiejszego Obwodu,

Cyrkułu, słowem, dzisiejszéj politycznéj jednostki) winien :

a) bezpośrednią uległość Wielkorządcy i Urzędnikom przez niego na dozór Kommissarzy wysyłanym,

b) Intendentom Wojskowym lub Komendantom oddziałów o tyle uległości Kommissarze winni, o ile ich żądania zatwierdzone będą przez Wielkorządzcę, lub o ile nagłość potrzeby wojskowej tego wymagać będzie.

c) Inspektorom których w każdéj prowincji generalnych dwóch będzie i ich pomocnicy Inspektorowie podrzędni, Kommissarze nie winni uległości żadnéj. — Inspektorowie z korpusem policyjnym, wszędzie kraj w porządek rewolucyjny wprowadzać i ubocza wszelkie prostować mają. — Ludzi do Trybunału Rewolucyjnego odstawiać się mających, Kommissarze Inspektorom wydawać będą.

8) Kommissarze przybiorą sobie kilku adjunktów i takowych do dozierania Wójtów i Burmistrzów użyją.

9) Kommissarze winni:

a) we wszysąkich Gminach Wojtów i Burmistrzów mianować, a radę ich przez całą ludność większością głosów nakazać obrać.

b) Ludność całą na trzy pobory podzielić:

1. najochotniejszych do pierwszego poboru powołać, jak można uzbroić, i do punktu koncentracji np. miasta powiatowego odesłać.

2. Pobór drugi z całéj ludności od lat 18 do 40 pierwszym poborem nieobjętéj powołać, uzbroić — połowę odesłać do punktów koncentracyi a połowę do warsztatów militarnych — *broni palnéj i siecznéj, ubiorów* i innych rekwizytów wojskowych, użyć.

3. Pobór trzeci z reszty pozostającéj całéj ludności męskiéj i żeńskiéj do uprawy roli, szycia bielizny i pielęgnowania chorych użyć, i jako gwardyą miejscową uważać,

c) W każdém mieście powiatowém Kommissarze mają natychmiast braniem w rekwizycyą za kwitami, gromadzić do właściwych zakładow: sukno, płótno, żelazo, zboże i inne rekwizyta.

d) W każdém mieście powiatowém wziąść zaraz w rekwizycyą wszystkie konie zdatne do jazdy lub zaprzęgu, wszystkich krawców, szewców i szwaczki, wszystkich rzemieślników broni, i takowych właściwie użyć.

e) W każdém powiatowém mieście założyć natychmiast:
   1. Kassę.
   2. Magazyny zboża, mundurów i innych rekwizytów woiskowych.
   3. Warsztaty militarne.
   4. Pocztę.

f) Urządzić Trybunał doraźny.

g) Podatki stałe pobierać — niestałe zaś akcyzy, myta i tym podobne nadnżycia znieść.

10) Powstanie uczynione dla Ludu, własność pojedynczych szanowana, ale wszystko jako jedna wspólna Narodowa własność w rękach Rządu uważana być ma.

11) Wszystkim dla Rządu pracującym płacić przynajmniéj dwa razy tyle ile zwykle za podobną pracę się płaciło gdyby nie było pieniędzy płacić kwitami.

Kraków d. 24 Lutego 1846 roku.

J. Tyssowski.
Rogawski D. S.

OBWIESZCZENIE.

KOMMISSARZ POW. KRAKOWSKIEGO,

Zważywszy iż niema więcéj potrzeby iluminowania w nocy Miasta, i aby nienarażać Obywateli na nipotrzebne wydatki ogłasza: iż od dziś dnia oświetlanie okien ustaje, wszyscy jednakowoż mieszkańcy winni mieć zawsze w pogotowiu światło i w razie uderzenia alarmu w dzwony natychmiast okna oświetlonemi być winne, wszelkie zaś dzwonienie w nocy wyjąwszy alarmowe najsurowiéj zakazuje się.

Kraków d. 26 Lutego 1846 r.

M. Lissowski,
R. Reklewski Sekr.

Część nieurzędowa.

Z Wieliczki dnia 24 Lutego 1846 r.

Dziś u nas o godzinie 12 z południa, ogłoszoną została Rewolucya społeczna. Ludność miasta naszego przyjęła słowo wolności z największym zapałem, po ogłoszeniu Rewolucyi dokonanem przez Dembowskiego, ochotnicy z Górników Rzemieślników i Mieszczan złożeni w liczbie 200 przeszło, ku Krakowu wyciągnęli, po drodze w każdéj wsi się zatrzymując i także Rewolucyą społeczną głosząc. Wieśniacy wszędzie nieposiadali się z radości, skoro tylko wyjaśniono im, zrozumieli, że wszelkie poddaństwo zniesione i Wolność w Rzeczypospolitéj zaprowadzona.

Ten zapał ludu niebył podzielany przez Ex-Szlachtę z Okolic Wieliczki, która niepodniosła powstania, pomimo to, że huk dział z Krakowa słyszała i że odcięty w przejeździe ze Lwowa do Krakowa Ob. Dembowski zaklinał na wszystko mieszkańców Okolic Wieliczki, aby natychmiast zebrawszy się, na załogę Wielicką uderzyć, lub przynajmniéj po wsiach Rewolucyą społeczną ogłosić — Lud głos prawdy pojął — a zimni ludzie niechcieli go słyszeć.

REWOLUCYA I LUD.

Są ludzie małego serca a myśli tępéj, sądzący, że Lud wiejski nie powstanie, że Rewolucyi nie pojmie, i niepój-

dzie bić się za Świętą naszą sprawę do upadłego. Kto tak twierdzi, nie zna i nie kocha ludzi, jest to albo Panek któremu żal że byt Narodu okupił poświęceniem Pańszczyzny, albo taki, ktory Włościanina obciążał pracą, uciskiem, i obelgą, a ten drży, aby za to zasłużonej nie odebrał kary, albo wreszcie zbrodniczego o powstaniu Ludu powątpiewania, jest to taki, coby chciał choć z dzień jeszcze u siebie wstrzymać ogłoszenie Rewolucyi społecznéj!

W Galicyi mówią, że Włościanin najgorszy, że przez Rząd zdemoralizowany, Sprawie Rewolucyjnéj niechętny O! nie jest to prawdą, ja żyłem z ludem Galicyjskim, pracowałem z nim Konspiracyjnie, i ogłaszałem Mu Rewolucyą społeczną. Prawda, Galicyjski Wieśniak nieufa właścicielowi wioski, ani żadnemu kto nienosi siermięgi; ale jakże też miałby tym znarowionym ufać ludziom, którzy wszelkie na nim zdzierstwa popełniali, batami katowali, i łżyli we wszelki sposób. Ex-szlachcic Galicyjski wysyłał w najgorsze drogi z odstawą Wieśniaka, i gdy ten trzy dni bawił wdrodze, Pan Mu ledwie dzień jeden zapisał w Tabelli odrobnéj. A nuż Chłop się niedość nizko ukłonił, to baty, w formie urzędowéj ze spisaniem Protokułu, dostał; a niech Chłop uczuł własną godność, i choć słówko odrzekł Panu niekiedy, to hardym, zuchwałym, buntownikiem nazwany. Za szkodę wartającą kilku groszy, zajmowano Inwentarz Gospodarzom, i kazano sobie po kilka złotych płacić. Żona ni córka Wieśniaka, nie była dla Panów świętą, i we wszystkiem zdeptany, sponiewierany Galicyjski wieśniak, miałżeby swoim wierzyć tyranom, miałżeby podnieść oręż na ich wezwanie? O! dziwna, dziwna to łagodność naszego Ludu, że uraz wszelkich zapomina i że srogo się nie pomścił na tych, którzy go tak długo deptali i bezcześcili.

Ex-szlachta Galicyjska dziwi się, że Lud za nią nie idzie do boju!! Lud ma iść za Ex-szlachtę do boju, kiedy ona nieogłasza Mu społecznéj Rewolucyi, nie umiejąc jéj ogłosić, lub niechcąc. Wszakże Ex-szlachta zamiast wytłomaczenia Ludowi o co rzecz idzie, tak dalece Wolę Narodu umie przekręcać, że prawi Ludowi, iż ci tylko będą wolni od pańszczyzny, którzy za broń chwycą. Aż zgroza pomyśleć, jak źli lub przewrotni są niektórzy z Ex-szlachty!

Wczoraj jeszcze błagano mnie w Wieliczce, gdym miał ogłosić Rewolucyą społeczną, abym tego zaniechał, bo mówili. « Lud na nas uderzy, powiąże nas, to jak tamci z Krakowa przyjdą, to dopiero Rewolucyą ogłosim » I za takiemiż to ludźmi, miałby Lud do broni podążyć?

Dziwić się wcale nie można, że lud do broni za złą Ex-szlachtą nie idzie, i że nie powstanie tam gdzie niewie o co się rzecz toczy. Ale przemów tylko do serca Włościanowi Polskiemu w Galicyi czy w Polsce Nadwiślańskiéj, w Poznańskiem, czy na Rusi, pokaż mu faktem, że mu Wolność, Równość, i Braterstwo niesiesz, a nie łudzisz Go próżnemi obietnicami. Przemów doń jasno a wymownie, żeby cię pojął, i zrozumiał, przemów jego serdeczną, prostą mową, Wieśniak Polski z całą duszą rzuci się w Objęcia Rewolucyi. Widziałem, z jakim zapałem Lud do konspiracyi przystępował w Poznańskiem; widziałem w Tarnowskim Mazurów; w Samborskim Rusinów jak całą duszą chwytali Rewolucyjną Sprawę, i Apostołowali ją daléj pomiędzy swojemi gromadami; widziałem wczoraj jak osławiony przez tępych samolubów Lud Okolic Wieliczki przyjmował z okiem łzawem i niepodobnem do opisania wybuchem rozkoszy, ogłoszenie Rewolucyi społecznéj, i zniesienie poddaństwa.

O! kochajcie tylko lud, i głoście mu Rewolucyą społeczną, a uwierzy wam, a pójdzie za wami choćby wpiekło. Kochajcie Lud i jasno mu wypowiedzcie, i faktem okażcie że Rewolucya dla naszego dobra dokonana, a pójdzie i sam opowiadać będzie Ewangielią Rewolucyjną.

A cóż to za potęga, co za zapał ogarnie cały Naród, gdy wsiermięgach, od wsi do wsi Apostołowie przebiegać i apostołować będą Wolność. Lud i Rewolucya to dwa pojęcia nieoddzielne, i niemiałżeby Lud nasz uwierzyć w Rewolucyą, ukochać ją całym sercem, gdy Rewolucya nasza jest Apoteozą Ludu.

Edward Dembowski.

Jak daleko postąpiła Rewolucya nasza w swem rozwinięciu, pyta każdy ciekawie? cóż dla dobra Narodu stało się przez dzień jeden upłyniony? O bardzo — bardzo wiele, bo Rewolucya na niewzruszonéj stanęła podstawie — szerzy się i umacnia — i Naród powstawszy zmartwych, młodzieńczą zakwitnął siłą.

Wewnątrz. Władze prawie wszystkie postanowione i uorganizowane, ujmują kraj w silny Rewolucyjny porządek, — Ludowi wolność głosząc — i zmieniając całą przestrzeń w jedne wielką armią, i w jeden wielki militarny warsztat.

Broń — mundury — obuwie, i inne rekwizyta wojskowe, wyrabiają się jak najspieszniéj. Ludu przeszło 5000 czeka na Zamku Krakowskim, aby się w Armią Regularną powstańczą zamienić — Ministerstwa ukonstytuowane, czynność swą jak najenergiczniéj rozwijają.

Teatr wojny naszéj, w dwie się rozciąga strony ku dawnéj Kongresowéj Polsce, i w Galicyą. W obu tych kierunkach Rewolucya sięga zwycięzką ręką, a Dyktator mianował już Kommissarzy powiatu w Galicyi: Bocheńskiego i Wadowskiego — a w Szkalmierskim, Stopnickim i Proszowskim, zamianowany już Organizator powstania.

Jeźli pomyślemy sobie, że wschodnia Galicya i Poznańskie spółcześnie z nami powstało — że lud Żmudzki dzielny, Moskala wytępia — że Ukrainiec dziarski Kozaczyznę porusza, i przeciw Carowi za Dniepr przerzuci — że to za prawdę pojmujemy, uczujemy że sprawa nasza silniéj stoi, niż kiedy bądź kolwiek, że sprawie naszéj sił tylko przybywać może.

O niemałéj potędze Rewolucyjnego rozwinięcia, świadczy spełznięcie zręcznie ułożonego przez Ob. Michała Wiszniewskiego zamachu na Dyktatorską Władzę. Wszystkie rewolucye wywołują zwykle oddziaływanie, które je niszczy w zarodzie. — W dzisiejszém naszém powstaniu, nawet kontrewolucya okazała się bezsilną.

Edward Dembowski.

Sejm ostatni W. M. Krakowa, zajął się organizacyą Izraelitów miejscowych założywszy sobie jedynie zrównać ich co do formy i kroju sukień czyli krócéj mówiąc co do ubioru z współobywatelami innych wyznań. — Dopiero błogi Rząd rewolucyjny w dniu 23 b. m. i r, pojąwszy i oceniwszy należycie stanowisko żydów naszych, odezwą do nich napisaną dał poznać że uważa żydów nie za oddzielne plemie, ale przenarodowienie wcielenia ich w massę narodu Polskiego — sobie założył. Izraelici znów ze swéj strony pomni na swobody jakich używali za panowania Królów Polskich, pomni na szlachetne uczucia i czyny Polaków rzucili się rączo do pracy to jest — do urzeczywistnienia życzenia Rządu i Narodu Polskiego — wywdzięczając się za troskliwość — niezwyczajną przychylnością i sprężystym zapałem, służenia sprawie ogólnéj, Wielu już ochotników zapisało się w szeregi mających walczyć za Wolność i Narodowość — wielu już posłuszeństwem, skromnością i odwagą się odznaczyło, a żaden jeszcze nieokazał się niegodnym zaufania jakie w nim pokładano.

Tak rzecz uważając, koniecznie wnosić wypada że i między Izraelitami musieli się znajdować tacy którzy pojmując wyrobienie się żywiołu liberalnego, współwierców swoich na tę tak pożądaną katastrofę w dziejach ludzkich — przygotowywali — wypada — że młodzież Izraelska oddająca się umiejętnościom przejęta szlachetnością swego posłannictwa wdrożyła się dostatecznie i pojęła ducha czasu i inne towarzyszące okoliczności — pracowała w zaciszu nad wykształceniem téj dziedziny dotychczas między żydami odłogiem leżącéj.

Wypadałoby więc z kolei rzeczy — w téj dla nas stanowczéj chwili — daléj działać i wpływać na Izraelitów polskich — zająć się utworzeniem Komitetu składać się mającego z Obywateli zaufanie Rządu posiadających tak wiary chrześciańskiéj jako i żydowskiéj, któremuby powierzoną była władza wykonawcza. — Komitet ten musiałby się przedewszystkiém o liczbie do uzbrojenia zdatnych przekonać i zapewnić — obmyślać środki do uskutecznienia tego w jak najkrótszym czasie, musiałby wpływać na uzdatnienie młodzieży polskiéj i izraelskiéj do pojmowania ważności sprawy Narodowéj, powinien Komitet ten zdawać sprawę z swych czynności Rządowi Narodowemu, zasięgać w przypadkach wątpliwych informacyi od Rządu, słowem ma mieć sobie powierzoną ważną gałęź administracyi Rządu Narodowego.

Pewni jesteśmy że Izraelici nasi nie ostygną z zapału jakiem teraz są przejęci, że staną się również i na polu bitwy godnymi Synami Ojczyzny która im praw człowieczeństwa nie odmawia, a tem samem udowodnią że idea wzbudzona, rozkrzewiona i dobrze zrozumiana, posiadając siłę ożywczą, nie tylko w natchnienie wprawia, ale nadto poświęcenie się dla urzeczywistnienia téj wyrobionéj idei za sobą pociąga.

Uwiadomienie lekarskie.

Stosownie do rozporządzenia Władz Wyższych, wzywa się niniejszém wszystkich Uczniów piérwszo-drugo-trzecio i czwartoletnich Wydziału Lekarskiego, jako też wszystkich Cyrulików i inne osoby, pomocy chirurgicznej w obecnych okolicznościach tyle potrzebnéj, poświęcić się życzących, aby w dniu dzisiejszym o godzinie 3ciéj po południu w Zakładzie Klinicznym w sali chirurgicznéj stawić się zechcieli do zapisu, gdzie przez podpisanego treściwym wykładem zasad najpotrzebniejszych, do czynności chirurgicznych równie w polu jak i w szpitalach, a mianowicie do umiejętnego transportowania rannych, tamowania krwotoków, opatrywania ran lżejszych i cięższych, odprowadzania zwichnień i układania złamań, tudzież wykonywania operacyj w przypadkach podczas wojny zwykle się wydarzających, w przeciągu trzech godzin teoretycznie a następnie w przeciągu najkrótszego czasu praktycznie przysposobionemi bądą.

Kraków dnia 25 Lutego 1816 roku.

Bierkowski.

Uwiadomienie lekarskie

Wzywają się wszystkie Obywatelki, przyjacołki ludzkości, aby się jak najprędzéj zatrudniły skubaniem szarpii targanéj i układanéj na 5 cali długiéj, takową w domu podpisanego przy ulicy Grodzkiéj pod Liczbą 115 w Biórze do tego urządzonem na dole składać raczyły.

Przyjmują się także z wdzięcznością bandaże, kompressy i wszelka stara bielizna. Aptekarzy uprasza się o dary w plastrach lepiących, maściach obojętnych, Ungu, althaeae Lapiy infernalis, Anodyny, Rumianek i t. p. ; kupców o świeżą oliwę i mydło, co wszystko z wdzięcznością przyjęte będzie.

Kraków dnia 25 Lutego 1846 roku.

Bierkowski.